N^er 174. ROK 1841. WTOREK 3 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Znalezienie S. Szczepana.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Letosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
31	6	27" 3''' 953	+ 8° 2	3''' 55	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	deszcz drobniuchny
	2	3, 996	+ 15, 8	3, 11	,, ,,	Pochmurno	
	10	3, 479	+ 11, 4	4, 36	WPn Wschodni słaby	Chmury	
32	6	3, 077	+ 16, 0	4, 67	Żaden	Pogoda z Chmurami	
	2	1, 982	+ 20, 2	4, 58	PPł Zachodni słaby	,,	
	10	2, 619	+ 10, 9	4, 83	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz Grzmot

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Sierpnia.

Petrusiński Ignacy, Kubiczek Jakób, Srednicki Jan ob., Fogel Franciszek, Zuchowski Franciszek ob., Hoecke Daniel ob., Wosinski Józef ob., Lisowski Jan ob., Rutkowska Konstancya ob., z Polski; — Fratini Antoni, Ostrzeszewicz Marya ob., Wojcikiewicz Franciszek, z Galicyi; — Kościelski Edward radzca, Szymański August, Kraidel Michał, Steudener Edward radzca, Buschbek Adolf, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Grochulska Izabella, Lebowski Michał ob., Malicki, do Polski; — Krusenstern półk. ces. ross., Niedzielski do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń* 16 *Lipca.* —

Przedmiotem rozmów we wszystkich salonach i na wszystkich publicznych miejscach jest ciągle upadek domu Geymüller. Okazuje się że jego deficyt już w roku 1839 wynosił przeszło milion. Obiegają tu długie listy dostojnych i znakomitych bogatych prywatnych osób, które wielkie summy miały złożone w tym domu. W banku narodowym wexle Geymüllera wynoszą około 500.000 fl. Co godzina ukazują się niezupełnie prawdziwe nowe listy i spisy wierzycieli, i naturalnie imie Geymüllera między wszystkiemi stanami brzmi nie najlepiéj. Cały stan handlowy cierpi pod tém przesileniem, albowiem bogacze i kapitaliści przez upadek Geymüllera napełnieni nieufnością dla wszystkich bankierów, zamykają swoje kassy i usuwają się.
(G. W.)

— *Paryż* 16 *Lipca.* —

Messager w dwóch wierszach umieścił nadeszłe późniéj do rządu wiadomości: »Podług nadeszłych tu dziś *(16)* doniesień, spokojność w Tuluzie nie była już więcéj zakłóconą.« — Nieco obszerniéj mówi *Moniteur Parisien:* »Nadeszłe dziś depesze donoszą że od czasu wyjazdu pana Mahul spokojność nie była już zakłóconą, ale jeszcze między ludem postrzegać

się dają niejakie symptomata wzburzenia. Depesze nadeszłe z Montanban, Perpignan i Carcassone donoszą, że spokojność w tych trzech miastach niczém nie była przerwaną.

Messager zawiera następującą wiadomość: »Pan Maurice Duval, par Francyi i radzca stanu, został jako nadzwyczajny komisarz posłany do Tuluzy. Obejmie on tymczasowo zarząd prefektury. Usługi jakie par wyświadczył rządowi lipcowemu, energia jego charakteru, jego doświadczona zdolność, jego szczere przywiązanie do dynastyi i instytucyi lipcowych, ręczą zawczasu za powodzenie téj missyi, która nie mogła być powierzoną żadnemu urzędnikowi więcéj zdolnemu wypełnić ją godnie pod każdym względem. Pan Duval potrafi z umiarkowaniem, które jest powinnością polityka, połączyć energię urzędnika, który zawsze w każdéj okoliczności zapewni porządek i uszanowanie dla powagi rządu.

Jenerał Bugeand wydał w Mostaganem w dniu 7 b. m. rozkaz dzienny do armii, w którym czytamy: »Muszę także pochwalić gorliwość jaką okazaliście w pracy około żniwa. Z waszéj gorliwości jawnie okazało się, że wy równie jak wasz jenerał przekonaliście się, iż to zatrudnienie jest was godném, bo ono było wojną. Trwałe zajęcie Maskary zależy od robót, któreście przedsięwzięli i które jeszcze przedsiębrać musicie. Wprowadzenie 4—5,000 metrycznych centnarów zboża i 6,000 metrycznych centnarów słomy, więcéj przyłoży się do podbicia kraju, niż gdybyście w dziesięciu walkach zwyciężyli, i znowu powrócili ku brzegom.

Jeden z najznakomitszych kaidów z okolicy Konstantyny, Sidi Ameliani, utrzymywał karogodne związki z Abd-el-Kaderem, w celu przygotowania powstania w téj prowincyi. Jenerał Negrier zniweczył projekt ten przez innego naczelnika, który przejął korespondencyą i oddał mu ją. Jenerał kazał zwołać wszystkich kaidów, i przez niejaki czas porozmawiawszy z niemi, zaczął ich porządkiem pytać, zaczynając od najmłodszego: Co uczyniłbyś z człowiekiem, który francuzom poprzysiągł wiarę na alkoran, i który swoją przysięgę złamał?« Wszyscy jeden po drugim odpowiedzieli, że zasługiwałby na śmierć? — »Dobrze więc, rzekł jenerał do winnego, który zgodził się w zdania z swemi kollegami, wydałeś sam wyrok na siebie. Oto tu są ręką twoją pisane dowody!« Ameliani został zaprowadzony do więzienia, i wkrótce zapewnie karę śmierci poniesie. To postąpienie nawet przez arabów powszechnie jest pochwalaném.

Posłany do Tuluzy pan Maurice Duval, jest owym tak nienawidzonym przez legitymistów prefektem Wandei w czasach porewolucyjnych, mąż nadzwyczajnie silnego charakteru, ten sam, przez którego xiężna Berry została uwięzioną. (G. W.)

— *Londyn* 18 *Lipca.* —

W mieszkaniu wiejskiém xięcia Bedford, którego królowa zamierza wkrótce zaszczycić swemi odwiedzinami, Jéj K. Mość znajdzie xięcia Wellington, który został przez xięcia Bedford zaproszonym. Upatrują w tém oznakę zbliżenia się królowéj do torysów. Tylko przeciw Sir R. Peel królowa ma być osobiście obrażoną z powodu dawniejszego jego żądania, aby damy dworskie ze stronnictwa wigów zostały oddalonemi, dla tego mniemają, że nie Sir R. Peel, ale lord Aberdeen stanie na czele nowego gabinetu, aby królowę uwolnić od potrzeby ciągłéj kommunikacyi z niemiłym jéj ministrem.

Hampshire Telégraph mówi iż pewném jest że francuzi mają coś na celu w górnéj części morza śródziemnego, ale flota angielska zważa na nich i gotową jest na wszelki przypadek.

— *Dnia* 20 *Lipca.* —

Wybory parlamentowe ukończone już zostały wyjąwszy jednego hrabstwa irlandzkiego Wexford; rezultat tak się przedstawia:

	Reformiści		Torysowie:
Miasta angielskie	176	—	166
Hrabstwa angielskie	22	—	137
Szkocya —	31	—	22
Irlandya —	59	—	43
Razem	288	—	368

Dodając te dwie summy, otrzymamy 656; a że izba niższa liczy 658 członków, brakuje przeto na pozór dwóch jeszcze wyborów, ale tak nie jest, tylko że O'Connel wybrany został w Cork i Meath, nie może zaś być za dwóch liczonym, poźniéj skoro postanowi które z tych dwóch hrabstw zechce reprezentować, w drugim przedsięwziętym zostanie nowy wybór i zapewnie padnie także na liberalistę, a że i w Wexford liberaliści są prawie pewni zwycięztwa, można więc teraz już z pewnością liczyć siłę liberalnego stronnictwa a w nadchodzącym parlamencie na 290 a torysów na 368 członków, a zatém przy pełnéj izbie konserwatyści mieć będą 78 głosów większości.

Odezwy dzienników liberalnych do wyborców w królestwie, aby w stósownéj porze starali się być zapisanemi na listę wyborców, ponieważ wkrótce można spodziewać się znowu nowych powszechnych wyborów, spowodowały dziennik *Dublin Mail* (torysowski), do następujących uwag: «Najlepiéj można sądzić o szalonym stanie w jakim widzi się zwyciężone stronnictwo wigowskie, z nierozsądnéj pogłoski, nowego bliskiego rozwiązania parlamentu. Nowe rozwiązanie! Daj Boże! Niech nam raz jeszcze dadzą sposobność, a zamiast 70, 150 i 200 głosów większością dla Sir Roberta Peel, poślemy do izby niższéj. Dzięki niebu wypadki ostatnich czterech dni dały nam poznać nasze siły.«

W tych dniach wydaną została na widok publiczny druga część korespondencyi względem sprawy wschodniéj, która jeszcze ma być przedłożoną parlamentowi, to jest korespondencye ministrów i reprezentantów wielkich mocarstw od dnia 15 lipca 1840 roku, w którym to wiadomy traktat w Londynie podpisany został do 2 listopada tegoż roku, to jest 3 dni po upadku gabinetu p. Thiers. »Te dokumenta, mówi *Sun*, odkrywają pewne fakta, które naszym ministeryalnym dziennikom dość niemiłemi będą a torysowskim potwarcom zarządu wigowskiego staną się żółcią i piołunem. Co do ministeryalnych dzienników, dokumenta te dowodzą, że lord Ponsonby był istotnie namiętnie nienawistnym i osobiście nieprzyjaznym Mehmedowi Ali, czemu *Morning Chronicle* kilkakrotnie zaprzeczała. Ale dla torysów najprzykrzejszém to będzie, że korespondencye te bezwarunkowo zbijają to wszystko, co oni tyle razy głosili o okropnych uzbrajeniach Francyi i stósunkowéj słabości marynarki wojennéj angielskiéj.

Z Lizbony mamy wiadomości po dzień 12 b. m.. a między innemi raport komissyi finansowéj; z tego dokumentu czerpamy tu nadzieję, że zbawienne reformy przyjęte będą w Portugalii, przez które ten kraj ujrzy się w możności uiszczenia się swoim zagranicznym wierzycielom. — Z Oporto donoszą, że strzelcy stojący garnizonem w prowincyi Castellon, należący do korpusów, których rozwiązanie zostało postanowioném, nie chcieli dobrowolnie oddać broni, i musiano przemocą zmusić ich do tego. Za powód swego oporu przytaczali oni; że nie wypłacono im jeszcze zaległego żołdu; korpus ten liczył 3000 ludzi i stanowił resztę legii posiłkowéj, która w 15,000 ludzi posłaną została w pomoc Hiszpanii, i któréj zaległy żołd jeszcze nie został polikwidowanym.

Podług świeżego rozstrzygnienia sądu Queens-Bench, dozwoloném zostało duchownym wszelkiego rodzaju pod gołem niebem; gdzie tylko zechcą kazania mówić, z tém jedném zastrzeżeniem, żeby przez to nie spowodowali zatamowania drogi publicznéj.

O'Connel przez to iż wspierał towarzystwo wstrzemięźliwości, to jest teototalistów zniechęcił sobie wszystkich winiarzy, którzy wszędzie przeciw niemu i jego kandydatom głosują.

(K. W.)

— *Konstantynopol* 30 *Czerwca*. —

Cóż teraz powiedzieć o starym Mehmedzie Ali. Wszystko co ambicya i chciwość władzy nagle wzniesionego drobnowzrostka w najświetniejszych snach marzyć mogła, szlachetni zwycięzcy zgodnie mu przyznali, w nadziei, że ułaskawiony i do godności xiążęcéj wzniesiony buntownik z swojéj strony także przez punktualne dopełnienie zawarowanych punktów, złagodzi hańbę swojéj porażki, i dowiedzie chrześciaństwu że nie jest niegodnym wielkości jaką mu w sposobie jałmużny podano. Tymczasem wiemy tu, że swoją pogardę dla ogłoszonego hatyszeryfu jawniéj niż kiedykolwiek okazuje, i że nie poprzestając na samowolném zarządzaniu krajem, nie troszcząc się o obce mowy, podług prywatnych doniesień, nawet interessa europejskie na niebezpieczeństwo naraża. Chciałbym wiedzieć, czy na zachodzie wierzono kiedy istotnie w prawość paszy, i czy spodziewano się iż przez uległość można jego podstępny albański umysł zjednać. Taka w ogóle nieznajomość natury ludzkiéj, a w szczególności wschodu, nie daje się prawie przebaczyć. Mimo swojéj gładkiéj powierzchowności i pięknych frazesów, Mehmed Ali w gruncie serca jest fanatycznym muzułmanem, i z tą samą spokojnością z jaką wczoraj kazał wyciąć mameluków i zniszczył pomyślność swoich kmieci, jutro rozkaże rabować i zabijać europejskich chrześcian i kupców. Kredyt i honor imienia chrześciańskiego są w Egipcie zastawione, i znajdują się w wielkiém niebezpieczeństwie, jeśli energicznie i silnie nie zażądają mocarstwa punktualnego, i natychmiastowego wypełnienia ostatniego firmanu. Ale czy Mehmed Ali widząc taką uległość ze strony sułtana i jego sprzymierzeńców, w swoim charakterze Afrykanina i Arnauta, nie ma słuszności naśmiewając się z siły Abdul Medszida i uczonych wyrażeń firmanów układanych w jego dywanie, to jest osobna kwestya, któréj nie będziemy rozstrzygali. We wszystkich odnogach i wszyst-

kich portach morza śródziemnego, pełno i pełno jest statków wojennych i zamiast stać pod Smyrną albo St. Elmo, powinienby połączony oddział chrześciańskiéj siły morskiéj stałą obrać stacyę w porcie sułtańskim w Alexandryi, aby zręcznego kuglarza, z lontem w ręku na prostéj drodze utrzymać. Dla Europy jest to sprawą honorową, zbyt obficie udzieloną jałmużnę przez zapobieżenie dalszym zaborom i zakłóceniom pokoju zmoderować. Mehmed Ali jest przy całéj tolerancyi dla indywiduów, najzajadliwszym nieprzyjacielem imienia i wpływu chrzescijańskiego. Nawet liczba znakomitych turków, którym materyalna jedność monarchii nie zdaje się być podobną do utrzymania dłużéj, i którzy w skutku tego zrzekają się ocalenia staréj sprawy tureckiéj, od czasu upadku Reszida paszy znacznie się zwiększyła.

Opieka chrześcian dawno już i Turcyi i Egiptowi stała się ciężką. Muzułmanin przy krotkości swego rozumu, nie chce pojąć jak ten mąż bez szczególnéj łaski Allaha i proroka, mógłby się wbrew straszliwemu związkowi chrześcian, na swoim tronie utrzymać. Szczególniéj zadziwia go cierpliwość Austryi któréj stałość w walczeniu przeciw bezrządowi i buntom dobrze jest znana. Wiara w szczęśliwą gwiazdę Mehmeda Ali wzrasta znowu z tego powodu nawet między dygnitarzami otaczającemi Abdul Medszyda. Ale nad Bosforem ze wszech stron okazuje się widoczna skłonność do upadku, podwaja się pobożność i sam sułtan ostrzega młodych turków aby obok swoich nauk w Frengistanie nie »giauryzowali się.« Tu byłoby miejsce przejrzeć rozmaite pokolenia ludności państwa tureckiego, krytykować ich matedorów, roztrząsać charaktery, środki, nadzieje i zamiary, dawniejsze zasługi i żądania najznakomitszych pretendentów, i bezstronnym czytelnikom dzienników, przedstawić polityczny kalejdoskop wschodu, ale z powodu zdrożenia materyałów piśmiennych w Konstantynopolu, dla oszczędności musiemy tego zaniechać.

(G. W.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5,693.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z d. 12 b. m. i r. N. 3796, odbędzie się na dniu 5 sierpnia r. b. w godzinach przedpołudniowych w biórach Wydziału publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo budowy 4ch kanałów i naprawy ściany mostu uszkodzonéj w sekcyach 3 i 4 traktu wrocławskiego sytuowanych; cena do pierwszego wywołania złp. 1452 gr. 13 naznacza się, na *vadium* każdy z pretendentów złoży złp. 145, o innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków dnia 22 lipca 1841 r.

Senator prezydujący,
J. Księżarski.

(3r.) Za Referendarza *Rajski.*

Nro 5,342.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

W wykonaniu postanowienia Senatu Rządzącego pod dniem 2 lipca roku b. do Nru 3560 wydanego, podaje do wiadomości iż w biórze jego odbywać się będzie licytacya *in minus* przez opieczętowane, to jest sekretne deklaracye na dostawę żywności dla więzniów kryminalnych i aresztantów policyjnych, tudzież chleba dla osób w domu pracy osadzonych, przez lat trzy, to jest od 1 października r. b. 1841 do ostatniego września 1844 trwać mającą. Zapłata za żywienie wraz z chlébem osoby w aresztach kryminalnych i policyjnych ustanawia się za *praetium fisci* po groszy dziewięć, zaś za dostarczony chléb dla osób w domu pracy osadzonych, za każde 2 funty chléba po groszy 4, życzący sobie podjąć się takowéj entrepryzy, do któréj równie starozakonni przypuszczonemi zostają, zechcą w dniu 17 sierpnia r. b. w czasie od godziny 11téj z rana do 1széj popołudniu złożyć na ręce Senatora w Wydziale Spraw Wewnętrz. i Policyi Prezydującego deklaracyą, obejmującą wyszczególnienie stopy odstąpionego procentu, z dołączeniem kwitu sznurowego na złożone do kassy głównéj *vadium* w kwocie złp. 2000. Bliższą wiadomość o warunkach entrepryzy powziąść będzie można w powyż rzeczonem biórze.

Kraków d. 10 lipca 1841 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.

(3r.) Za Referendarza *Rajski.*